

Edward Skrętowicz
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

FAKTYCZNIE PODEJRZANY W POLSKIM PROCESIE KARNYM

1. W początkach lat siedemdziesiątych Profesor Andrzej Murzynowski w artykule polemicznym¹, poświęconym sytuacji prawnej „faktycznie podejrzanego” w postępowaniu przygotowawczym, wysunął cztery istotne wnioski, aktualne tak *de lege lata*, jak *de lege ferenda*. Są nimi:

1. Osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, w stosunku do której zostały podjęte takie czynności procesowe, jak: przesłuchanie, przeszukanie, zatrzymanie, tymczasowe zajęcie mienia ruchomego, oględziny, zostaje postawiona w sytuacji prawnej podejrzanego — wyjątkowo — jeszcze przed wydaniem wobec niej postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

2. Z chwilą dokonania wspomnianych czynności procesowych toczy się już wobec danej osoby postępowanie karne, w którym korzysta ona z wszystkich ogólnych praw przewidzianych w kodeksie postępowania karnego dla podejrzanego.

3. Wraz z dopełnieniem wobec osoby podejrzananej jakiegokolwiek czynności procesowej — należy ją również przesłuchać w charakterze podejrzanego i poinformować o stawianych zarzutach.

4. Odmowa ze strony prokuratora wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub niewydanie go w ciągu trzech dni od chwili przesłuchania danej osoby w charakterze podejrzanego zawiera w sobie także dorozumiany akt umorzenia wobec niej postępowania przygotowawczego; może się ona także łączyć z wydaniem odrębnego postanowienia o umorzeniu postępowania. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów tej samej osobie w późniejszym czasie (tj. po upływie wspomnianych 3 dni) będzie wymagało uprzedniego wznowienia postępowania.

2. Jeżeli trzy pierwsze wnioski nie budziły większych wątpliwości to ostatni, dotyczący głównie art. 276 § 2 kpk, wzbudza w doktrynie kontrowersje².

¹ Por. A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzanym w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1971, nr 10, s. 36-43, w związku z artykułem F. Prusaka: *Faktycznie podejrzanym w procesie karnym*, „Palestra” 1971, nr 3. Por. także F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 175 i n.

² Por. m.in. A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 59; F. Prusak, *Pociągnięcie...*, s. 92; E. Gutkowska, *Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego*, „Problemy Praworządności” 1977,

Uważałem (w 1980 r.), że odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów w sytuacji art. 276 § 2 kpk nie jest odmową wszczęcia postępowania *in personam*, ale jest dalszym prokuratorskim „odroczeniem” wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów³. Stąd decyzja taka moim zdaniem była incydentalna, a nie stanowcza, wobec braku jasnego uregulowania tej kwestii w ustawie.

Obecnie, po głębszej analizie praktyki prokuratorskiej i sądowej oraz argumentacji doktryny, w tym także poglądów Profesora Murzynowskiego, uważam, iż odmowa przedstawienia zarzutów przesądza o dalszym biegu postępowania i wobec osoby przesłuchanej w trybie art. 276 § 1 kpk będzie to „dorozumiane” umorzenie postępowania przygotowawczego⁴.

3. Trafnie więc przyjmuje także T. Grzegorzczak⁵, że w tej sytuacji odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest równoznaczna z umorzeniem dochodzenia przeciwko osobie z konsekwencjami płynącymi z art. 293 § 2 kpk.

Należy moim zdaniem także przyjąć, że osoba przesłuchana w trybie art. 276 § 1 kpk uzyskuje pozycję procesową podejrzanego, mimo iż ustawa wyraźnie nie określa jego praw i obowiązków. Jest to więc osoba, która nie uzyskała formalnego statusu podejrzanego w sprawie, chociaż przeciwko niej prowadzone jest postępowanie dowodowe. Osoba ta nazywana jest często „faktycznie podejrzanym”.

Odmowa przedstawienia wobec niej zarzutu na podstawie art. 276 § 2 kpk pozwala prokuratorowi ponownie postawić ją w stan podejrzenia (o ten sam czyn), ale tylko w trybie wznowienia postępowania (art. 293 § 2 kpk).

Faktycznie podejrzanym nie może być moim zdaniem osoba, wobec której sporządzono postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ale nigdy go jej nie okazano ani też nie przesłuchano w takim charakterze. Wchodzi tutaj w grę sytuacja, gdy osoba ta nie wiedziała o prowadzonym przeciwko niej postępowaniu przygotowawczym i nie zostały wobec niej podjęte czynności procesowe, na które wskazuje Profesor Murzynowski w swoich „wnioskach”.

4. Na tle powyższych, krótkich rozważań na temat faktycznie podejrzanego interesująca wydaje się teza postanowienia SN⁶, w myśl której: „Prawomocne po-

nr 7-8, s. 20-21; T. Grzegorzczak, *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, „Problemy Praworządności” 1977, nr 4, s. 27; E. Skrętowicz, *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, „Problemy Praworządności” 1980, nr 11, s. 24 i n.; J. Grochowski, *Postawienie w stan podejrzenia w trybie art. 276 kpk*, „Problemy Prawa Karnego”, UŚI, Katowice 1988, nr 14, 56 i n. i cytowana tam literatura oraz orzecznictwo SN; P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 143 i n.

³ E. Skrętowicz, *Odmowa...*, s. 26.

⁴ J. Grochowski (*Postawienie...*, s. 69) uważa natomiast, że odmowa ta nie przesądza o dalszym biegu postępowania, a pomimo wydania tej decyzji, postępowanie może być prowadzone w dalszym ciągu aż do wydania decyzji o umorzeniu postępowania w sprawie (a nie przeciwko osobie — jak mi się wydaje).

⁵ T. Grzegorzczak, *Odmowa...*, s. 28-29.

⁶ WZ 122(94), OSNKW 1994, nr 9-10, poz. 69. Krytyczne glosy do tego orzeczenia napisali R. Kmieciak („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1995, nr 3-4, s. 78-84) oraz B. Mik („Prokuratura i Prawo” 1995, nr 11-12, s. 79-93); aprobującą głosę napisał J. Tylman („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1995, nr 3-4, s. 85-89).

stanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego na podstawie art. 280 § 1 i art. 11 pkt 2 kpk w zw. z art. 26 § 1 kk, w którym stwierdzono popełnienie przez oznaczoną osobę czynu o znamionach określonych w ustawie karnej, ale o znikomym stopniu społecznego niebezpieczeństwa, a nawet (na podstawie art. 26 § 2 kk) wystąpiono z wnioskiem do właściwego organu o ukaranie dyscyplinarne za ten czyn, stwarza stan rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 11 pkt 7 kpk, również wtedy, gdy przed wydaniem tego postanowienia osobie tej nie przedstawiono zarzutów, ani nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego (art. 269 kpk)”.

Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z faktycznie podejrzanym (choć nie przesłuchanym w tym charakterze), wobec którego umorzono postępowanie, pouczając go o przysługującym mu zażaleniu. Trudno przyjmować, że umorzono zostało przeciwko tej osobie postępowanie sprawdzające, bowiem, jak trafnie zauważa J. Tylman⁷, postępowania sprawdzającego nie umarza się. Było to postępowanie przygotowawcze przeciwko określonej osobie, której — wobec licznych błędów organów ścigania — nie przedstawiono zarzutów i nie przesłuchano w charakterze podejrzanego.

Uprawnoczenie się postanowienia o umorzeniu postępowania w stosunku do określonej osoby powoduje zawsze niemożność jej ścigania za ten czyn, jeżeli nie nastąpi wznowienie postępowania na podstawie art. 293 § 2 kpk lub uchylenie tego postanowienia w trybie art. 294 kpk⁸. Sąd zaś ma obowiązek kontroli decyzji prokuratora o wznowieniu umorzonego postępowania przygotowawczego⁹.

Błąd prokuratora podejmującego to postępowanie „naprawił” SN umorzeniem postępowania na podstawie art. 11 pkt 7 kpk. Mimo że argumentacja SN nie jest w pełni przekonująca i budzi kontrowersje, to jednak lepszego rozwiązania w tej sytuacji nie można już było znaleźć, tym bardziej, że zdaniem SN nie było podstaw do wznowienia postępowania przygotowawczego w trybie art. 293 § 2 kpk.

5. Projekt kpk z sierpnia 1995 r. pozwala prokuratorowi w ciągu 5 dni od dnia przesłuchania przez policję na wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Jeśli jednak odmawia on wydania takiego postanowienia, to ma obowiązek umorzyć postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej w charakterze podejrzanego (art. 304, § 2 i 3).

Takie ujęcie tej kwestii w nowej kodyfikacji w dużej mierze zakończy spory na temat koncepcji faktycznie podejrzanego i „odroczenia” wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów przez prokuratora.

Wolno mi chyba dodać, że na projektowane wyżej rozwiązanie istotny wpływ miały przemyślenia Profesora Andrzeja Murzynowskiego.

⁷ W cytowanej glosie, s. 86.

⁸ Por. m.in. A. Gaberle, *Umorzenie...*, s. 90. Por. także J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1995, s. 67.

⁹ Por. wyrok SN IV KR 38/69 z glosą A. Murzynowskiego, „Nowe Prawo” 1977, nr 2, s. 287 i n.